Ner 246. ROK 1834. PONIEDZIAŁEK 27 PAZDZIERNIKA

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne złp. 5.



IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Seweryna Zakonnika.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Witomił.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkicy	Stopnie ciepła, podług Réaumura	Therm. suchy	Wiatr		Stan Atmosfery		Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	7	27" 5"361	2°,9	2°,33	,,	,,	,,	,,	Deszcz
26	12	5,932	5,8	2,05	,,	słaby	,,	,,	
	3	6,638	6,0	2,03	,,	,,	,,	,,	
	9	7,677	+ 3,2	2,44	,,	,,	,,	,,	Deszcz

Cześć Polityczna.

KRAKÓW. Nieocenionych zasług mąż, prawy urzędnik, przyjaciel ludzi, opiekun sierot, obywatel dobro jedynie publiczne, w ciągu całego życia mający na widoku, FRANCISZEK BORGIJASZ PIEKARSKI, Prezes Sądu Naywyższey Instancyi, w dniu 23 bieżącego miesiąca, na rękach ukochaney małżonki i przywiązanych dzieci, o godzinie dwunastéy w południe, spędziwszy 56 lat nieskażonego urzędowania, zakończył piękne dni swoje. Po zgonie znakomitych bogactwy i dostojeństwem ludzi, niezbywa częstokroć interessowi i pochlebstwu na wytwornych dla nieboszczyka uwielbieniach; niezbywa na opisach powszechnego żalu, którego nieraz, ci może tylko sami doznają, którym połamały się szyki przyszłego wzniesienia się, ich majątkiem i wpływem; lecz mąż nad którego tu stratą ubolewają szczerze wszyscy obywatele, o szczęście kraju niepowieszchownie troskliwi, umarł, — niezostawiwszy po sobie żadnych przyczyn do pogrobowych pochlebstw: umarł to, żę nie będzie zbytkiem powtórzyć, niezłamny stróż prawa, i niezmordowany wzieracz w nayodlegleysze zakątki nędzy, aby jey podać rękę dobroczynną, — umarł naypierwszy urzędnik sprawiedliwości, niezostawując prawie inney spuścizny swey małżonce i dzieciom jak tylko wzor cnót obywatelskich i domowych.

Zostawując nadesłanemu do umieszczenia Nekrologowi, obszernieyszy opis zasług tego czcigodnego męża w krainie naszéy; niemożemy tu przemilczeć, że to już drugą podobnie ciężką stratą w przeciągu niespełna dwóch lat, dotknęły nas wyroki Przedwiecznego; w miesiącu bowiem kwietniu 1833 roku, utraciłśmy Józefa Nikorowicza, godnego poprzednika Piekarskiego. — Senat Rządzący, porównywając z sobą zasługi tych dwóch Nestorów i Naczelników Sądowoictwa krajowego, pamięć ich, zgodnie z uczuciami wszystkich obywateli, uznał bydź godną równey i teyże samey cześci publicznéy; jakoż obchód żałobny, i ostatnia posługa zwłokom ś. p. Franciszka Piekarskiego, odbyły się tu w dniach 24 i 25 b. m. wedle następującego programatu. —

Przepis porządku pochowania zwłok ś. p. Franciszka Borgijasza Piekarskiego, Prezesa Sądu III. Instancyi, Orderu S. Stanisława Kawalera.

W dniu wczorayszym przeniósł się do wieczności ś. p. *Franciszek Borgijasz Piekarski*, Prezes Sądu IIIcy Instancyi, spędziwszy na urzędowaniu publicznem lat 56 życia swojego, z wzorowem powołaniu swemu poświęceniem się.

Cnoty tego znakomitego Męża, który z zapomnieniem o sobie, cały żył dla sprawy publiczney i cierpiącey ludzkości, w kładają na. Rząd krajowy obowiązek uczczenia pamiątki Jego, oddaniem ostatniey zwłokom posługi, dostoyności urzędu który piastował odpowiadającey; w skutku czego przepisuje następujący porządek obrzędu na dniu 24 i 25 b. m. odbydź się mającego:

1) Dzisiay o godzinie 5tey po południu, zbiorą się wszystkie Władze Publiczne, Członki Uniwersytetu, Liceum i Szkoly techniczney przed dom pod Nr. 95 przy ulicy Piasek stojący, jako dotychczasowe mieszkanie zmarłego.

2) Od domu zmarłego do kościoła parafialnego OO. Karmelitów, uformuje oddział milicyi i cechy szpaler, przez który zwłoki zmarłego prowadzonemi będą.

3) O godzinie w pół do 6ey, zwłoki przeniesionemi zostaną z domu do kościoła OO. Karmelitów, poprzedzone świeckiem i zakonnem duchowieństwem, tudzież muzyką milicyi, która odgrywać będzie sztuki do żałobnego obchodu stósowne; za ciałem zaś postępować będą wszelkie Władze i Publiczność obrzędowi assystująca.

4) Następnie zwłoki złożonemi będą na katafalku, i duchowieństwo stósowne przy nich odprawi modły.

5) Nazajutrz o godzinie 10 przed południem, odbędzie się solenne żałobne nabożeństwo w assystencyi Władz Publicznych, po ukończeniu którego, zwłoki na cmentarz jeneralny odprowadzonemi i tamże wedle życzeń zmarłego pochowanemi zostaną.

W Krakowie d. 24 Października 1834.

Z polecenia Sen: Sek: Jlny
Darowski.

NEKROLOG.

Auch ein Klaglied zu sein ist herlich,
Denn das Gemeine geht klanglos zum Orkus hinab.

Życie skromnego w zaciszy męża, sprawiedliwego urzędnika, cnotliwego obywatela, i szlachetnego ojca rodziny, jest otwartą i świętą xięgą, którey słowa nigdy nie zgasną, którey treść poymie każdy mąż zacny, bez zmazy, szlachetny i nieskazitelney uczciwości. Śmierć zasłużonego obywatela, jest bezpośredniem przeyściem z tego do lepszego życia. Nie uczczą go działa swym rykiem, nie uwiecznią drogie ze spiżu lub marmuru pomniki; ale go skropią łzy nasze, boleść nasza uświęci, a te ciche świadki, głośniey mówią za prawdą, niźli grzmiące z dział pioruny. Śmierć skromnego i cnotliwego męża wydaje się bydź fiałkiem, który więdniejąc i zwiadłszy, słodką woń w powietrzu rozlewa. Takie *życie* skromnego męża, sprawiedliwego urzędnika, cnotliwego Obywatela, szlachetnego oyca rodziny, opiekuna nauk i ubogich, spędził Franciszek Borgiasz Piekarski.

Urodził się Piekarski w Galicyi w cyrkule Sanockim, roku 1756 z rodziców szlachetnych lecz nie bogatych, a pełen zapału do nauk, ukończył je z pożytkiem we Lwowie zaledwo doszedł lat młodzieńczych, bo 22 roku życia, chcąc się zawdzięczyć oyczyznie, wszedł w zawód usług publicznych, i tak się pilnością i talentami odznaczył, iż zaraz we dwa lata, mianowano go konsyliarzem sądu szlacheckiego w Tarnowie. Po zajęciu Galicyi zachodniey, przeniesionym został do Krakowa na konsyliarza appellacyjnego, a kiedy nastało xięstwo Warszawskie, z odmieniającym się rządem, niezmienił się szacunek dla niego, gdyż znakomita zasługa wszędzie i zawsze do uznania siebie zniewala.— N. Fryderyk August X. W. mianował Piekarskiego Prezesem sądu karzącego, dwoch departamentów, krakowskiego i sandomierskiego; po kongresie wiedeńskim, kommissarze organizujący rzeczpospolitę Krakowską, powodowani powszechnem uwielbieniem cnót Piekarskiego, mianowali go Senatorem, a późniey Vice-Prezesem sądu appellacyjnego, a w roku 1833, nowa reorganizacya, powołała go na naczelnika Sądów krajowych, mianując go Prezesem III. czyli naywyższey Instancyi. Nie zmordowany w służeniu bliźnim Piekarski, oprócz ciężaru tak znacznych urzędów podeymował się dobrowolnie różnych bezpłatnych usług. Za xięstwa Warszawskiego był członkiem dozoru szkoły główney, a następnie szkół departamentowych; późniey za rzpltey prezydował w Komissyi regulacyi xiąg hypotecznych, które to dzieło, zabezpieczające na zawsze majątki obywatelskie, instytutów publicznych i sierot,— Piekarskiego mądrością kierowane, — gdyby tylko jedyną było pamiątką jego urzędowania w tey krainie, już samo przez się dawałoby Mu prawo do wdzięczności przyszłych pokoleń. Lecz niezmordowany w usługach publicznych, przewodniczył on także Kommissyi Włościańskiey, a pojąwszy iż jedynie oświata stan rolników moralny równie jak i materialny podnieść może, trudnił się pisaniem dzieł dla ich nauki, i chociaż sam nie-

zbyt dostatni, w dziedziczney wiosce Tomaszowice, którą potém przycisniony potrzebą sprzedać musiał, fundusz na opatrzenie uczącey się wieyskiey młodzi przekazał. N. Cesarz Alexander, ceniąc męża w pracach i wszystkich kolejach niezachwianey wytworności i cnoty, przyozdobił go orderem S. Stanisława. Piekarski przez lat 22 jako starszy Bractwa Miłosierdzia, dopełniał sciśle i starannie woli cnotliwego Skargi, założyciela tego Instytutu. A tak poswięciwszy życie na usługi rodaków, ocierając łzy nędzy i wymierzając sprawiedliwość, Piekarski przeżywszy lat 78, skończył dni swoje pełne cichey chwały i błogosławieństw współbliźnich. W domowem pożyciu słodki i uymujący, szukał wytchnienia i sił nowych na łonie rodziny i przyjacioł. Los zawistny zabrał do wieczności drogą mu małżonkę, Agneszkę z Cybulskich, z którą 26 lat przepędził, późniey połączył się z Rozalią Skarżyńską, z którą aż do śmierci swojey przez 24 lat żył szczęśliwie, otoczony pięciorgiem dzieci. Jako literat zasłużył się oyczyznie napisaniem dzieła, *Zbiór praw Polskich* drugą ważnieyszą jeszcze pracę, to jest: *Czyny Biskupów Krakowskich*; śmierć mu przerwała, która była łagodną jak zwykle po życiu skromnem, a tak spokoyną, jak śmierć sprawiedliwego.

Taką śmiercią zgasl Franciszek Borgiasz Piekarski. Otrzyjmyż więc łzy nasze, i ukołyszmy boleść! Niechay na jego grobie nie zakwitnie bezowocna *żałoba*, ale raczey pełne błogosławieństw *naśladownictwo*. Niechay zmarły po śmierci stanie się gwiazdą przewodniczącą życiu naszemu. Nic *łzy* przyrodzone naszey słabey naturze, są godną ofiarą zmarłego, ale *czyny* w jego duchu działane. — Nakarmiaymy głodnych, jak on ich nakarmiał, odziewaymy nagich, jak on ich odziewał; nasz dom niech będzie siedliskiem gościnności, nasze usta niech będą stolicą prawdy, a tak osądziemy zasługę miarą, podług którey wartość naszą sądzić będą.

Ty zaś w smutku i żalu pogrążona rodzino; którey łzy są przyrodzone, a boleść sluszna, pomnij że zgasły przekazał ci w puściznie nieocenione na twoją pociechę skarby: *Uczciwe imie, współczucie i poważanie dobrych ludzi, i wzór cnot.!* — A. L.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

Paryż 13 *Października.* Przybył tu wczoray poseł szwedzki hr. Luevenhielm.

Dziennik liberalny *Indicateur de Bordeaux* donosi o bitwie zaszłey pod Estellą, w którey jenerał Lorenzo miał odnieść klęskę. Zumalacarreguy miał przytem zabrać mu nieco jeńców. Rozchodzi się pogłoska o nowych zaburzeniach w Madrycie, i za dowód tego uważają niektórzy, mniemany pochód jenerała Rodil i Oraa ku rzeczoney stolicy. Zumalacarreguy, niedoznając przeszkody w swych poruszeniach, udać się miał z trzema batalijonami piechoty i jazdą swą ku Tudeli i Saragossie. — Wszystko to wymaga potwierdzenia W okolicach Bajonny, zabrano znaczną ilość prochu i nabojów. (Kto? i komu? niewiadomo.)

Na dzisieyszéy giełdzie pożyczka D. Miguela poskoczyła w górę o 16 procentów, to jest z 23 na 27 za sto; — z powodu że wiele osób dało wiarę pogłosce o przybyciu tegoż do Hiszpanii. — Utrzymywano, że z Bajonny dostał się do St. Pee przebranym za popisowego;— i przez to nadewszystko uczynił się trudnym do poznania, że faworyty i hiszpankę miał ostrzyżone.

Dnia 14 *Października.* Hrabia Rigny minister spraw zagranicznych powrócił, wczoray do stolicy.

Dziennik *Indicateur* donosi w następnym swoim numerze, iż osoba o którey doniesiono że jest D. Miguelem, daleko jest wyższego wzrostu od rzeczonego infanta, który jak wiadomo jest mały. Bezwątpienia dla tego nadamo mu to imie, aby męztwo Karolistów ożywić, lub sprawić spadek papierów hiszpańskich.

Niedoszły dziś żadne dalsze wiadomości z Madrytu ani z teatru woyny.

Dnia 15 *Października.* Zaczynają tu wszyscy zwracać uwagę na to, iż rząd milczy teraz zupełnie o położeniu rzeczy w prowincyach powstałych. Dziś właśnie tydzień mija, jak żadney depeszy telegraficzney nieumieszczono w dziennikach ministeryalnych.

Zapewniają, mówi Gazeta Francyi, że wczorayszego rana, odebrał rząd bardzo smutne wiadomości o woysku królowey hiszpańskiey, i że stan moralny tegoż bardzo zatrważający przybrał charakter. Przyczynę tey demoralizacyi, przypisują cholerze, która jak mówią, wielkie spustoszenia w armii krystynów poczyniła.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Lizbona 27 *Września.* Orszak pogrzebowy za ciałem zmarłego Don Pedra uda się dziś wieczorem z Queluz do klasztoru San Triente w Lizbonie, gdzie oyciec jego jest pochowany. Jenerałowie, officerowie i żoł-

nierze, którzy z nim byli w Oporto, chcą koleyno nieść ciało, a według życzenia jego, wszyscy jego Adjutanci sprowadzą serce nieboszczyka do Oporto na statku parowym, któremu kilka okrętów wojennych portugalskich towarzyszyć będzie. Od d. 29 Sierpnia przeczuwał Don Pedro, iż do końca Września nie dożyje, i że zapewne d. 21 umrze. Oświadczył to Cesarzowey, która przyrzekła mu, iż go na chwilę nie opuści, i będzie go dozorować. Zdaje się, iż lud żałuje go bardzo. Wszyscy prawie mieszkańcy przywdziali żałobę. Nowe ministeryum zostało dopiero d. 24 b. m. wieczorem utworzone, lubo od d. 21 b. m. co godzina zapewniano, iż to już nastąpiło. Bez wątpienia zachodziły wielkie trudności. Chciano xięcia Palmella i jednego z przyjaciół jego wprowadzić do gabinetu, dla zapewnienia sobie pomocy jego stronnictwa, iżby przeto można usunąć Saldanha i stronnictwo oppozycyjne. Pan Silva Carvalho proponował Pana J. A. de Magelhaes na urząd ministra spraw wewnętrznych; lecz xiąże Palmella na to nie zezwalał. Stronnictwo ultraliberalne Pana Carvalho było przeciwne Hrabiemu Villa-Real, którego szwagier jego, xiąże Palmella, i xiąże Terceira proponowali, jeźli wpierwey nie przyjmie pewnych warunków. Słychać oraz, iż Don Pedro miał coś do zarzucenia przeciw jednemu z nowych ministrów, i że przez wzgląd dla niego nie prędzey ogłoszono skład nowego ministerstwa, aż po śmierci jego.

Gdy Izbie deputowanych oznaymiono o zgonie Don Pedra, prezes jey rzekł: »Zaledwo uwolnieni od rozmaitych nieszczęść, jakie naród dotknęły, spotka nas nowa nie powetowana strata tego dostoynego męża. W tych okolicznościach nie możemy nic przyzwoitszego i godnieyszego uczynić, jak prace nasze wstrzymać do 8miu dni, i wybrać Kommissyą z 12tu członków złożoną, któraby przyłączyła się do orszaku pogrzebowego dostoynego xięcia, którego zawczesna śmierć wyrwała narodowi portugalskiemu, i wynurzenia królowey uczuć smutku naszego z powodu zgonu jey oyca.» Wyznaczono potem rzeczoną deputacyą, która się składa z marszałka Saldanha, jenerałów Aviles, Cajola i Seraina, oraz 8 innych deputowanych.

Egipt 20 *Sierpnia*. Skoro tu nadeszła wiadomość, iż rząd angielski ma zamiar sprzyjać planowi połączenia Indyi wschodnich a to za pomocą statków parowych, zaraz wydał vice król na dowód gorliwości swojéy w téy mierze rozkaz, aby według naylepszych wzorów utworzono koley żelazną między Kairem a Suez; i kazał obstałować w Anglii narzędzia potrzebne do tego wielkiego przedsięwzięcia. Vice król ma zamysł ułożyć się względem cła przechodowego, które ma się pobierać od wszystkich towarów tą drogą przewożonych, a jeżeli skutek tych układów odpowie jego oczekiwaniom, chce pociągnąć koley żelazną daley od Kairu do Alexandryi. Wszelako i przy naywiększéy gorliwości, z jakąby się zajęto tą robotą, da się przewidzieć, że koley żelazna z Suez nie może bydź ukończoną przed upływem lat dwóch. Tymczasem teraźnieysze zwykłe drogi egipskie nie są bynaymniey tak złemi, jak sobie w Europie wystawiają. Drogę z tąd do Kairu, wynoszącą około 150 mil angielskich, odbydź można całkowicie wodą; a to pierwsze 35 mil kanałem, a resztę Nilem, którego łodzie wygodnie są zbudowane. Jeźli wiatr służy, odbywa się podróż ta zwykle w dniach 3 lub 4. Z Kairu do Suez wynosi odległość, na linii zamierzoney kolei żelazney, 81 mil angielskich. Kray jest zupełną pustynią, przez którą przeciągają wielbłądy i muły, noszący podróżnych w koszach na sobie. Podróżujący nocują pod namiotami, i bez wielkich trudów stają trzeciego dnia u celu zamierzonego. Niedogodności handlu przechodowego przez Egipt, nie są dziś tak odstraszającemi, aby nie można zająć się natychmiast planem połączenia Europy z Indyą wschodnią za pomocą żeglugi parowéy; to pewna, że droga; która (licząc w to pobyt w Alexandryi i Kairze), zaymuje teraz 10 do 12 dni, będzie mogła bydź odbytą w połowie czasu tego, skoro tylko z Kairu do Suez istnieć będzie koley żelazna, a w 48 godzin, jeźli gotowa będzie cała linija od Suez do Alexandryi.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

25 — 26 Października.

Stadnicka Xawera hr. z Polski. — Korkiewicz urzędnik z Polski. — Gdowski Christophe. reformat z Polski.

—

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Jurkowska Alexandra obywatelka do Polski. — Oppermann Georg kupiec do Pruss. — Legro Hippolit siodlarz do Polski.